

PIOTR BRIKS, CEZARY KORZEC, TOMASZ ZAKLUKIEWICZ

SPRAWOZDANIE Z 10. WALNEGO ZEBRANIA STOWARZYSZENIA BIBLISTÓW POLSKICH ORAZ 51. SYMPOZJUM BIBLISTÓW POLSKICH (TORUŃ, 17–19 WRZEŚNIA 2013)

Od 10 lat sympozjom biblistów polskich towarzyszą walne zebrania Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Tegoroczne miało szczególną rangę, gdyż po upływie kolejnej kadencji zarządu nadszedł czas na wybór nowych władz stowarzyszenia (na lata 2013–2018). Zanim jednak rozpoczęto procedury związane z wyborami, wspomniano zmarłych od czasu ostatniego zjazdu członków stowarzyszenia: ks. prof. Józefa Kudasiewicza (16 XI 2012), ks. prof. Stanisława Bieleckiego (28 XII 2012), dra Jerzego Woźniaka CM (19 VI 2013), ks. prof. Stanisława Włodarczyka (9 VIII 2013) oraz ks. prof. Jana Łacha (31 VIII 2013).

Prowadzący zebranie ks. prof. Waldemar Chrostowski poinformował, że w ciągu minionego roku przyjęto do stowarzyszenia 5 nowych osób, wobec czego liczba członków SBP pozostała bez zmian (czyli 297, z czego, jak podkreślił przewodniczący, aż 1/3 stanowią samodzielni pracownicy naukowci). Następnie o. dr hab. Adam Sikora przedstawił sprawozdanie finansowe, a prof. Ewa Jezierska OSU przybliżyła zebranych sylwetkę kandydata na członka honorowego SBP ks. prof. Tomasza Hergesela (70 lat), wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (wcześniej WSD Śląska Opolskiego w Nysie oraz WSD w Anyama [Wybrzeże Kości Słoniowej]). W sposób szczególny podkreśliła rolę, jaką odegrał ten badacz w rozwoju biblistyki polskiej. Kandydatura ks. prof. T. Hergesela przyjęta została większością głosów, tym samym został on włączony do ścisłego grona siedmiu członków honorowych SBP (oprócz prof. Hergesela są to: ks. prof. Jerzy Chmiel, bp prof. Zbigniew Kiernikowski, o. prof. Hugolin Langkammer, abp prof. Henryk J. Muszyński, ks. prof. Jan Kanty Pytel oraz bp prof. Kazimierz Romaniuk. Według statutu SBP członkami hono-

rowymi są osoby szczególnie zasłużone dla bibliistyki polskiej i stowarzyszenia, zgodnie z art. 12).

Kolejnym punktem programu było sprawozdanie ks. prof. W. Chrostowskiego z ostatnich 10 lat działalności SBP. Od założenia stowarzyszenia prof. Chrostowski był jego przewodniczącym. Według statutu funkcję tę sprawować można jedynie przez dwie pięcioletnie kadencje.

Następnie odbyły się wybory nowego przewodniczącego na kadencję 2013–2018, którym 65 głosami (na 97 osób głosujących) został ks. prof. Henryk Witczyk, dotychczasowy wiceprzewodniczący SBP. Wiceprzewodniczącym, także w wyniku głosowania, został ks. prof. Artur Malina. Ostatnim etapem konstituowania się nowego zarządu był wybór jego członków zwyczajnych. Głosowanie odbyło się dwuetapowo. Spośród wszystkich kandydatur wybrano 10 osób: ks. dra hab. Dariusza Koteckiego, ks. dra hab. Romana Bogacza, ks. dra hab. Janusza Kręcidło, o. dra hab. Adama R. Sikorę, ks. prof. Mariusza Rosika, ks. dra Janusza Wilka, ks. dra hab. Pawła Podeszwę, ks. prof. Stanisława Hałasa, dr hab. Anny Kuśmirek oraz ks. dra hab. Wojciecha Pikora. W kolejnych rundach głosowania spośród tej dziesiątki wyłoniono 5 członków zarządu (w kolejności liczby otrzymanych głosów): ks. dr hab. Dariusz Kotecki, ks. prof. Mariusz Rosik, ks. dr hab. Roman Bogacz, dr hab. Anna Kuśmirek oraz ks. dr hab. Wojciech Pikor (nazajutrz mianowany nowym skarbnikiem stowarzyszenia). Sekretarzem SBP zarząd wybrał ks. dra Marcina Kowalskiego.

W swoim przemówieniu nowy przewodniczący SBP ks. prof. H. Witczyk wyraził chęć kontynuacji dotychczasowej formy działalności stowarzyszenia. Podkreślił konieczność integracji środowiska biblistów, promocji poszczególnych ośrodków badawczych z ich specyfiką badań oraz rozwijania współpracy z zagranicznymi ośrodkami badawczymi. Zaznaczył, że jego szczególnym pragnieniem jest, aby praca zarządu i stowarzyszenia była służbą dla Kościoła. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Właściwe Sympozjum rozpoczęło się 18 września Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem biskupa diecezji toruńskiej, równocześnie Wielkiego Kancelerza Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz członka SBP Andrzeja Suskiego. W homilii wygłoszonej do uczestników zjazdu podkreślił, że słowo Boże skierowane jest do każdego człowieka i oczekuje na odpowiedź. Szczególnymi adresatami, a nie wyłącznie badaczami, tego słowa są bibliści.

Obrady otworzyło przemówienie przedstawiciela gospodarza tegorocznego sympozjum, ks. dra hab. Dariusza Koteckiego, dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Witając gości, przedstawił także historię toruńskiego Wydziału Teologicznego, utworzonego przy UMK 12 lat temu.

Ubiegłoroczne, jubileuszowe (50.) symposium SBP poświęcone było próbie podsumowania dokonań biblistyki polskiej, szczególnie w okresie powojennym. Wygłoszone wówczas referaty oraz inne poświęcone tej tematyce opracowania, opublikowane zostały w najnowszym (10/2013) numerze *Zeszytów Naukowych Stowarzyszenia Biblistów Polskich*.

Tegoroczny zjazd (51.) nie miał sprecyzowanej tematyki, w związku z czym referaty oscylowały wokół różnych zagadnień. Dwa pierwsze poświęcone były metodzie badawczej. W pierwszym z nich, zatytułowanym: „Wiara i metoda w interpretacji Biblii. Przekaz wiary czy przekaz wiedzy: biblijna interpretacja na rozdrożu”, ks. prof. Zdzisław Pawłowski przedstawił dwa konkurencyjne modele podejścia do analizy, a przede wszystkim dalszego przekazu (wykładu) Pisma Świętego skierowanego do współczesnego odbiorcy. Pierwszy to metoda historyczno-krytyczna. Prelegent zaznaczył, że tę metodę stosuje się, rozpoczynając naukową analizę tekstu biblijnego. Pozwala to na ustalenie właściwych kontekstów oraz ram interpretacyjnych. Badanie tła historycznego tekstu daje jednak zaledwie informacje historyczne, co gorsza, zrozumiałe tylko dla wąskiego grona specjalistów. Wiara ani nie jest konieczna do tego typu badania Pisma, ani, przeważnie, nie jest wynikiem użycia takiej metody. Nie mieści się w niej także rozumienie przekazu Biblii jako głosu Boga. Hermeneutyka wiary proponuje inne podejście do badania tekstu świętego, mianowicie próbę zrozumienia słowa Bożego, jego przesłania, a dopiero tak interioryzowany tekst, może być przekazywany dalej. Według ks. prof. Z. Pawłowskiego słowo Boże może zrozumieć tylko ten, kto sam je przeżył, a nie ten, kto je interpretuje wyłącznie naukowo. Stąd też adresatami egzegezy naukowej Biblii nie są wierzący, ale naukowcy, co mija się z celem.

Tak sformułowana alternatywa wywołała żywą dyskusję. Przede wszystkim zwracano uwagę na niepotrzebną polaryzację obu sposobów podejścia do badania Pisma Świętego. Oba mogą się wzajemnie uzupełniać. Podkreślano także korzyści, jakie daje metoda historyczno-krytyczna, jako konieczny etap w dochodzeniu do zrozumienia przekazu biblijnego, w ujęciu kerygmatycznym. Dyskusja nad zastosowaniem metody krytyczno-historycznej w badaniu Biblii wydaje się na pozór absolutnie anachroniczna, nie jest jednak bezzasadna, w dobie kiedy także wielu teologów zatrzymuje się na tym etapie badań, a na temat Pisma Świętego ukazuje się wiele opracowań, które nie próbują dotrzeć do zawartego w nim orędzia. W dyskusji starano się podkreślić, że obecnie w Kościele postulowany jest model połączenia obu aspektów pracy biblisty – zdystansowanego badania krytycznego oraz osobistego przeżywania słowa Bożego. Jakby potwierdzeniem aktualności problemu roli metod w badaniach nad Biblią był referat ks. dra Wojciecha Węgrzyniaka pt. „Soteriologiczna lektura Biblii na przykładzie Psalmu 1”. Była to poniekąd egzemplifikacja wielu postulatów wygłoszonych podczas dyskusji

nad tezami ks. prof. Pawłowskiego. Prelegent rozpoczął od przypomnienia nauki Soboru Watykańskiego II odnośnie do treści i celu nauczania Biblii. Na tym tle wykazał, jak bardzo obecna bibliistyka oddaliła się od nakreślonego przez ojców soborowych modelu, co jego zdaniem, skutkuje brakiem osobistego spotkania egzegety z Bogiem. Psalm 1 posłużył ks. Węgrzyniakowi za przykład możliwości zbawczego interpretowania tekstu biblijnego.

Bezpośrednio po tym referacie wystąpił z komunikatem dotyczącym postępów projektu opracowania polskiego atlasu biblijnego dr hab. Adam Linsenbarth. Prace nad tym dziełem są już zaawansowane. Atlas ten będzie obejmować tereny wydarzeń biblijnych, począwszy od XVIII w. przed Chr. (co miałyby odpowiadać okresowi patriarchów), aż po II w. po Chr. Składać się na niego będą opatrzone komentarzem i wyjaśnieniami kolorowe mapy rekonstruujące geograficznie opisane w Starym i Nowym Testamencie wydarzenia (naniesione na cieniowane modele terenu). Przewiduje się ok. 190 takich map w skalach 1:400 000, 1:600 000, 1:7 500 000; 1:15 000 000. Planowana objętość publikacji to ok. 270-300 stron dużego formatu w twardej oprawie. Po zapowiedzi rychłego wydania tej od dawna oczekiwanej pozycji przewidziano czas na prezentację najnowszej oferty wydawnictw biblijnych.

Na marginesie warto jeszcze wspomnieć, że obok organizacji poszczególnych sesji naukowych i debat, organizatorzy sympozjów SBP ogromny nacisk kładą na integrację środowiska polskich biblistów oraz starają się, aby sympozja nie były jedynie miejscem wygłaszania niezliczonej liczby referatów. Każdy kolejny ośrodek goszczący SBP oferuje uczestnikom zjazdu liczne możliwości atrakcyjnego spędzenia czasu pomiędzy sesjami, w tym przypadku np. zwiedzanie atrakcji turystycznych Torunia czy wspólne uroczyste (i obfite) posiłki.

Sesję popołudniową otworzył ks. dr hab. Mirosław S. Wróbel referatem pt. „Rabiniczna antyewangelia w kontekście polemiki pomiędzy Synagogą i Kościołem”. Na wybranych przykładach (zaczepniętych z Tosefty, Talmudu Jerozolimskiego i Babilońskiego) zostały przedstawione charakterystyczne rysy rabinicznego spojrzenia na osobę Jezusa z Nazaretu. Spojrzenie to nie tylko radykalnie różni się od obrazu przekazanego w Ewangeliach, ale jest wręcz, według referenta, swoistą antyewangelią i ma charakter antychrześcijański, który jest rezultatem polemiki między judaizmem a chrześcijaństwem o status *verus Israel* (autor odsyła do swojej monografii poświęconej temu tematowi: *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie. Analiza tekstologiczna, historyczna i socjologiczna*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013). Jezus przedstawiany jest jako zwodziciel, heretyk, bękart (zrodzony ze związku Maryi z kochankiem o imieniu Pante-ra). Takie ukazanie osoby Jezusa ma na celu zdeprecjonowanie nie tylko Jego samego, ale także jego dzieła, a chrześcijanom wykazać absurdalność ich wiary.

Referat ten zasygnalizował bardzo poważny, a równocześnie pomijany, ze strachu przed posądzeniem o antysemityzm, problem antychrześcijańskiej postawy formującego się judaizmu. Wbrew pozorom nie jest to problem wyłącznie historyczny, a współczesny dialog z judaizmem wymaga uczciwego podejścia do badań nad źródłami wzajemnej niechęci chrześcijan i żydów. Najlepszym dowodem na aktualność tego tematu jest bardzo ożywiona dyskusja na temat rzekomego antysemityzmu na kartach Nowego Testamentu. Reguły badań naukowych wymagają całościowego ukazania kontekstu początków wzajemnych odniesień dwu nowych nurtów cywilizacyjnych – chrześcijaństwa i judaizmu (rabinicznego).

Ks. dr Zbigniew Grochowski analizował język Ewangelii św. Jana („Figury retoryczne pytań w pierwszej części Męki Pańskiej w Ewangelii Jana - J 18,1-27”), który słusznie określany jako „prosty” czy „nieszczególnie wyrafinowany”, nie jest, według referenta, pozbawiony figur właściwych dla retoryki greckiej. Jako przykład wskazał na zdania pytające w J 18,1-27. Wszystkie one są przykładami pytań retorycznych, przynależących do różnych kategorii (najczęstszą figurą jest *interrogatio* – gr. *erōtēma*, dalej *quaesitum* – gr. *peisma* (πέισμα), pytanie wyrażające zdziwienie – *admiratio*, oburzenie – *exclamatio*, potwierdzenie „rzeczy, której nie da się zaprzeczyć”, agresywny atak na interlokutora czy wreszcie także przelotne pytanie *pro forma*). Analizowany fragment dowodzi, że czwartemu ewangelicście nie była obca grecka sztuka retoryczna, a jego dzieło nie jest pozbawione kunsztu artystycznego.

Ks. dr hab. Józef Kozyra w referacie „Paweł z Tarsu – niewierzący i wierzący” zestawił teksty, w których św. Paweł dokonuje retrospekcji swojego życia (np. 1 Tm 1,13 czy 1 Kor 15,8). Dowodzi on, że apostoł uważa swoje życie sprzed nawrócenia pod Damazkiem za czas stracony (jak sam stwierdza, był religijny, ale niewierzący – „działałem w niewierze” – *en apistia* – 1 Tm 1,13, por. Flp 3,7-8). Dopiero moment spotkania z Jezusem stanowił dla niego punkt zwrotny, w którym rozpoczął nowe – prawdziwe życie. Był to ostatni referat tego dnia.

Drugi dzień sympozjum otworzyła Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa prof. Zbigniewa Kiernikowskiego, który w homilii odniósł się do czytanego tego dnia fragmentu 1 Tm 4,12-16. Każdy biblista powołany jest do tych samych zadań i cnót co Tymoteusz, każdy ma przykładać się do nauki, aby swoim postępowaniem duchowym stanowić wzór i zachętę dla wszystkich, którzy go słuchają.

Pierwszym prelegentem tego dnia był ks. prof. Bogdan Poniży, wybitny znawca problematyki Księgi Mądrości. Referat poświęcony był tematowi „Hymniczna releksja przeszłości: Księga Mądrości 10,1-14”. Tytułowy fragment to, jak wykazuje ks. Poniży, nie tylko swoiste summarium historii Izraela, ale judeochrześcijańska jej reinterpretacja dokonana za pomocą zabiegu antonomazji.

Postać św. Pawła po raz drugi pojawiła się w referacie ks. dra Marcina Kowalskiego pt. „Jak, chwając siebie, oddać chwałę Panu? Strategia i dynamika

Pawłowej periautologii w 2 Kor 10–13”. Wystąpienie dotyczyło strategii argumentacji Pawła w 2 Kor 10–13. Na początku tego fragmentu Paweł stawia tezę, którą będzie rozwijał w całej mowie, a mianowicie, że jest pełnoprawnym apostołem Chrystusa i że ma prawo chlubić się swoją misją i władzą w Koryncie. Równocześnie w 2 Kor 10,12-18 Paweł podaje kryteria chluby apostoła, na które składają się otrzymanie mandatu od Pana oraz „chlubienie się w Panu”, czyli chlubienie się jedynie swoją misją i przypisanie Bogu wszystkich swoich zasług. Paweł w swoim chlubieniu się, które podejmuje w 2 Kor 11–13, w pełni stosuje się do dwóch pierwszych kryteriów, problem sprawia mu jednak przypisanie wszystkich zasług Panu. Aby odpowiedzieć na egocentryczne chlubienie się przeciwników, podejmuje mowę, w której skupia się na swoich zasługach i którą słusznie nazywa „głupią”. Dopiero pod koniec, wprowadzając kryterium „chlubienia się ze słabości” (2 Kor 12,7-10), Paweł zmienia mowę skupioną na własnych zasługach na mowę oddającą chwałę Panu. Przypisując sobie jedynie słabość, stwierdza, że wszystko, czego dokonał, dokonała tak naprawdę moc Boża w nim.

Piątą sesję rozpoczęła p. dr Katarzyna Kiejdo z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie referatem „Inspiracje greckie opowiadania o śnie i obłąkaniu króla w Dn 4,17-19.22”. Autorka zauważyła, że tekst ten interpretowany jest głównie jako fragment izraelskiej tradycji babilońskiej, zwróciła ona jednak uwagę, że ostateczna jego redakcja dokonywała się w okresie apogeum popularności kultury helleńskiej i to właśnie ten czas stanowi tło historyczne 4. rozdziału Księgi Daniela. Prelegentka przedstawiła te tradycje helleńskie, które mogły być inspiracją dla autora czy też redaktora tej perykopy.

Obrady sympozjum zamknęły dwa komunikaty, oba poświęcone tematyce z pogranicza biologii i biblistyki. Pierwszy z nich, wygłoszony przez p. dr Annę Wajdę, nosił tytuł: „Zoologia jako narzędzie egzegety”. A. Wajda jest doktorem biologii, a równocześnie posiada licencjat z teologii biblijnej. W swoich badaniach nad Biblią stara się połączyć obie te specjalności i zajmuje się weryfikacją terminów zoologicznych wymienianych w Piśmie Świętym w kluczu dorobku współczesnej zoologii, zoogeografii i archeozoologii. W swoim wystąpieniu podzieliła się doświadczeniami i spostrzeżeniami, patrząc jako biolog na pracę m.in. tłumaczy tekstu biblijnego, nierzadko niemających odpowiednich kompetencji z dziedziny biologii, czego konsekwencją są częste błędy w nazewnictwie i identyfikacji gatunków pojawiających się na kartach Biblii. Jako ilustracją swoich wywodów posłużyła się przykładem mrówki wzmiankowanej w Prz 6,6-8.

W tym miejscu warto jednak zgłosić jeden postulat. Otóż może się zdażyć, że sam autor natchniony popełnia błąd np. w identyfikacji gatunku. Trudno z góry zakładać, że każdy hagiograf orientował się wystarczająco dobrze w meandrach

biologii, co więcej, pisząc w innym czasie lub miejscu niż to, które opisuje, mógł po prostu popełnić błąd, stanowiący w efekcie bezcenny przyczynek do badań nad tłem danego tekstu, nie zawsze więc warto tego typu pomyłki prostować.

Drugi komunikat przedstawił dr Marcin Majewski, a jego tematem były „Zwierzęta czyste i nieczyste w Starym Testamencie – co było kryterium podziału?” Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, wskazał na kryterium stworzenia oraz podziału świata na trzy sfery: ziemię, powietrze i wody.

W czasie sympozjum nie zostały wygłoszone referaty, które wskazywałyby na nowe kierunki badań w biblistyce lub jej naukach pomocniczych. Nie brakowało za to informacji dotyczących inicjatyw (przede wszystkim prof. Linsenbarth) lub prac (dr Wajda) istotnych dla biblistyki polskiej oraz ciekawych ujęć prezentowanych problemów. Na podstawie odbytych dyskusji można zaryzykować twierdzenie, że w szerokim gronie biblistów polskich zaczyna się dyskusja nad metodologią prowadzonych badań. Coraz częściej polscy bibliści stykają się z badaniami nad Biblią i jej kontekstem prowadzonymi przez historyków, archeologów czy filologów niekoniecznie inspirowanych w swoich poszukiwaniach wiarą. Tego typu konfrontacja nie tylko mobilizuje, nierzadko każe weryfikować głoszone do tej pory tezy, ale także zmusza do analizy własnych metod i możliwości badawczych. Specyfiką biblistyki polskiej była, przynajmniej do niedawna, konieczność, aby osoby zajmujące się Pismem Świętym znały się na wszystkim, co było z nim związane – od archeologii i filologii biblijnej, poprzez historię i geografę Izraela, aż po egzegezę i teologię biblijną. Przy tak szerokich kompetencjach wymaganych do prowadzenia wykładów w seminariach, zakonach czy instytutach niemożliwe było pogłębienie badań (nie mówiąc już o braku na nie czasu w natłoku zajęć). Celem większości biblistów w Polsce było opracowanie i przekazanie pewnego kompendium wiedzy biblijnej potrzebnej głównie w szeroko pojmowanej praktyce duszpasterskiej. Tego typu uprawianie nauki powoli przechodzi do historii. Póki co nie bardzo wiadomo, w jakim kierunku lub kierunkach powinna rozwijać się biblistyka w Polsce. Jak było widać nie tylko w tym roku, sympozja SBP stwarzają doskonałą okazję do dzielenia się swoimi przemyśleniami m.in. także w tej fundamentalnej dla jakości nauk biblijnych w Polsce sprawie.

Zamykając 51. Sympozjum SBP nowo wybrany przewodniczący stowarzyszenia ks. prof. Henryk Witczyk zaprosił wszystkich na przyszłoroczne spotkanie, które odbędzie się w Łodzi w dniach 16–18 września 2014 r.